

Amerykanie finansowali Hitlera, nazistów, niemiecki cud gospodarczy i II wojnę światową

16 września 2015

Siedemdziesiąt lat temu zaczęła się największa masakra w historii, finansowana przez Bank Anglii i System Rezerwy Federalnej Stanów Zjednoczonych.

Przyjęta niedawno, 3 lipca 2009 r. w Wilnie, rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE deklaruje, że Związek Radziecki i nazistowskie Niemcy były jednakowo odpowiedzialne za rozpętanie II wojny światowej. Co więcej, czysto pragmatycznym celem rezolucji jest pompowanie rosyjskich pieniędzy w kilka zbankrutowanych gospodarek, przy jednoczesnym demonizowaniu Rosji jako sukcesora ZSRR, oraz przygotowanie zaplecza prawnego do pozbawienia Moskwy możliwości sprzeciwienia się temu rewizjonistycznemu obrazowi wojny. Jeśli jednak mamy dyskutować o winie za wywołanie wojny, musimy zacząć od odpowiedzi na zasadnicze pytanie, a mianowicie kto stworzył warunki, które umożliwiły dojście do władzy nazistów, kto kierował ich ku globalnej katastrofie? Przedwojenna historia Niemiec pokazuje, że wszystkie zastosowane środki polityczne stały się „konieczne” dzięki sterowanemu kryzysowi finansowemu – nota bene taka sama sytuacja ma miejsce obecnie na świecie.

Kluczowymi strukturami powojennej strategii Zachodu były centralne instytucje finansowe USA i Wielkiej Brytanii – Bank Anglii i System Rezerwy Federalnej – które w połączeniu z finansowo-przemysłowymi organizacjami miały ustanowić pełną kontrolę nad systemem finansowym w Niemczech, aby zarządzać polityką Europy Środkowej. Na realizację tej strategii składały się następujące etapy:

1. Lata 1919-1924 – Przygotowanie gruntu pod potężne amerykańskie inwestycje finansowe w niemiecką gospodarkę.
2. Lata 1924-1929 – Ustanowienie kontroli nad systemem finansowym i sfinansowanie ruchu narodowo-socjalistycznego.
3. Lata 1929-1933 – Sprowokowanie i rozpętanie głębokiego kryzysu gospodarczego, i zagwarantowanie w ten sposób dojścia do władzy nazistów.
4. Lata 1933-1939 – Współpraca finansowa z rządem nazistowskim i wsparcie dla jego ekspansjonistycznej polityki zagranicznej w celu przygotowania i rozpętania nowej wojny światowej.

Na pierwszym etapie głównym czynnikiem, który pozwolił na przenikanie amerykańskiego kapitału do Europy, były długie wojenne i ściśle z nimi związana kwestia niemieckich reparacji. Po formalnym przystąpieniu do I wojny światowej Stany Zjednoczone udzieliły swoim sojusznikom (głównie Anglii i Francji) pożyczki w wysokości 8,8 miliarda dolarów. Łączna kwota długu należnego Stanom Zjednoczonym z tytułu wojny, łącznie z pożyczkami udzielonymi w latach 1919-1921, wynosiła 11 miliardów dolarów. Aby rozwiązać swoje problemy finansowe, zadłużone kraje wzięły się za Niemcy, zmuszając je do zapłaty astronomicznej kwoty reparacji na ekstremalnie trudnych warunkach. Wynikła z tego ucieczka kapitału niemieckiego za granicę i odmowa płacenia podatków przez firmy spowodowały taki deficyt państwa, że rządowi pozostała jedynie opcja masowej produkcji marek niemieckich, nie mających żadnego pokrycia. W rezultacie niemiecka waluta upadła. Podczas hiperinflacji w 1923 roku inflacja osiągnęła 578512%, a jeden dolar był wart 4,2 biliona niemieckich marek. Niemieccy przemysłowcy zaczęli otwarcie sabotować wszystkie próby zapłaty reparacji, co ostatecznie doprowadziło do słynnego „kryzysu Zagłębia Ruhry” – czyli jego francusko-belgijskiej okupacji w 1923 roku.

Dokładnie na to czekały brytyjskie i amerykańskie elity

rzządzające. Najpierw pozwoliły Francji ugrzęznąć w przygodach w Ruhrlandzie i wykazały jej niezdolność do rozwiązania problemu, a następnie wzięły sprawy w swoje ręce. Sekretarz Stanu USA Charles Evans Hughes powiedział: „Musimy czekać, aż Europa dojrzeje do przyjęcia amerykańskiej propozycji”.

Na polecenie Montagu’a Normana, szefa Banku Anglii, w trzewiach JP Morgan i spółki opracowano nowy projekt. Punktem centralnym projektu były propozycje przedstawiciela Dresdner Bank, Hjalmara Schachta, sformułowane w marcu 1922 roku na wniosek Johna Fostera Dullesa, przyszłego sekretarza stanu za Eisenhowera i doradcy prawnego prezydenta Woodrowa Wilsona na paryskiej konferencji pokojowej.

Dulles przekazał propozycje głównemu powiernikowi JP Morgan & Co., a ten następnie dał zalecenia Schachtowi, Normanowi i – w końcu – weimarskim urzędnikom. W grudniu 1923 roku Schacht został dyrektorem Reichsbanku i odegrał znaczącą rolę w zbliżeniu anglo-amerykańskich i niemieckich kręgów finansowych.

Latem 1924 roku projekt, znany jako „Plan Dawesa” (nazwa pochodzi od nazwiska Charlesa G. Dawesa, amerykańskiego dyrektora jednego z banków Morgana, który przewodniczył komisji ekspertów przygotowujących propozycje), został przyjęty na Konferencji w Londynie. Dawes domagał się zmniejszenia reparacji o połowę oraz wskazywał sposób ich spłaty przez Niemcy. Jednak głównym celem planu było zapewnienie korzystnych warunków dla amerykańskich inwestycji, a to było możliwe jedynie w drodze stabilizacji marki niemieckiej.

Tak więc Niemcy otrzymały kredyty o wartości 200 milionów dolarów, z czego połowę dostarczyły banki Morgana. W ten sposób anglo-amerykańskie banki przejęły kontrolę nie tylko nad płatnościami Niemiec, ale także nad ich budżetem, systemem monetarnym i, w dużym stopniu, ich systemem kredytowym. W sierpniu 1924 roku stara niemiecka marka została stworzona od

nowa, sytuacja finansowa w Niemczech ustabilizowała się i, jak napisał G. G. Preparata, Republika Weimarska była przygotowana do „najbardziej porażającej pomocy gospodarczej w historii, po której nadeszły najbardziej gorzkie żniwa w historii świata. (...) Do trzonu niemieckich finansów wtargnął niekontrolowany potok amerykańskiej krwi”.

Konsekwencje szybko dały się zauważyć.

Po pierwsze, w wyniku tego, że roczne spłaty reparacji miały pokryć całkowite zadłużenie aliantów, powstał tak zwany „absurdalny cykl weimarski”. Złoto, którym Niemcy spłacały reparacje wojenne, było gromadzone i sprzedawane Stanom Zjednoczonym, gdzie znikало. Z USA, zgodnie z planem, złoto szło do Niemiec w formie „pomocy”, która następnie była spłacana Anglii i Francji, które z kolei wysłały je z powrotem do Stanów Zjednoczonych, by spłacić swoje długi wojenne. Wtedy USA obciążały złoto wysoką stopą procentową i wysłały je z powrotem do Niemiec. W ostatecznym rozrachunku, Niemcy żyły z długu i było jasne, że jeśli Wall Street wycofa swoje pożyczki, kraj zostanie dotknięty kompletną zapaścią.

Po drugie, mimo że pożyczki były oficjalnie udzielone Niemcom, żeby zapewnić spłatę odszkodowań, w rzeczywistości miały odbudować potencjał militarno-przemysłowy kraju. Niemcy spłacały pożyczki akcjami spółek niemieckich, dzięki czemu kapitał amerykański aktywnie wniknął do niemieckiej gospodarki. Łączna kwota inwestycji zagranicznych w przemyśle niemieckim w latach 1924-1929 wynosiła prawie 63 miliardów marek w złocie (z czego 30 mld stanowiły kredyty), a spłaconych zostało 10 miliardów marek reparacji. Amerykańscy bankierzy – przede wszystkim JP Morgan – dostarczyli siedemdziesiąt procent przychodów finansowych Niemiec. W efekcie już w 1929 roku niemiecki przemysł plasował się na drugiej pozycji na świecie, aczkolwiek w dużej mierze był w rękach wiodących amerykańskich grup finansowo-przemysłowych.

I tak w momencie, kiedy IG Farben – spółka, która stała się

kluczowym elementem niemieckiej maszyny wojennej – finansował 45 procent kampanii wyborczej Hitlera w roku 1930, był on kontrolowany przez Standard Oil, koncern naftowy Rockefellera.

JP Morgan, za pośrednictwem General Electric, kontrolował niemieckie radio i przemysł elektrotechniczny zdominowany przez AEG i Siemens (w 1933 roku General Electric był już właścicielem 30 procent udziałów w AEG). Poprzez firmę telekomunikacyjną ITT kontrolował 40 procent sieci telefonicznej w Niemczech i 30 procent producenta samolotów Focke-Wulf.

Opel został przejęty przez General Motors, należący do rodziny DuPont. Henry Ford miał 100 procent udziałów w Volkswagencie. W 1926 roku, przy udziale banku Rockefellera, Dillon, Read & Co., pojawił się drugi co do wielkości monopol przemysłowy – zakłady metalurgiczne Vereinigte Stahlwerke Thyssena, Flicka, Wolfa, Feglara, etc.

Amerykańska współpraca z niemieckim kompleksem wojskowo-przemysłowym stała się tak intensywna i wszechobecna, że w 1933 roku kapitał amerykański dotarł do kluczowych sektorów niemieckiego przemysłu, a nawet dużych banków, takich jak Deutsche Bank, Dresdner Bank, Donat Bank, itd.

Jednocześnie finansowana była też siła polityczna, która miała odegrać kluczową rolę w anglo-amerykańskich planach – NSDAP i sam Adolf Hitler.

Kanclerz Rzeszy Heinrich Brüning napisał w swoich pamiętnikach, że począwszy od 1923 roku Hitler otrzymywał duże sumy pieniędzy z zagranicy – skąd dokładnie, nie wiadomo, ale pieniądze przechodziły przez szwajcarskie i szwedzkie banki. Wiadomo również, że w 1922 roku Hitler spotkał się w Monachium z amerykańskim attaché wojskowym, kapitanem Trumanem Smithem. Smith szczegółowo zrelacjonował to spotkanie swoim przełożonym w Waszyngtonie (w Biurze Wywiadu Wojskowego), wyrażając duże poważanie dla Hitlera.

To dzięki kręgowi znajomych Smitha Hitler wszedł w kontakt z „Putzim” (Ernstem Franzem Sedgwickiem Hanfstaenglem), absolwentem Uniwersytetu Harvarda, który odegrał ważną rolę w kształtowaniu Hitlera na skutecznego polityka, zapewniając mu znaczne wsparcie finansowe i powiązania wśród prominentnych brytyjskich osobistości.

Hitler przygotowywał się do wielkiej polityki, ale póki w Niemczech utrzymywała się koniunktura, jego partia pozostawała na marginesie życia publicznego. Sytuacja zmieniła się dramatycznie z początkiem kryzysu.

Kiedy jesienią 1929 roku amerykańska Rezerwa Federalna zorganizowała krach na giełdzie, rozpoczął się trzeci etap anglo-amerykańskiej strategii.

Decyzja Fed i JP Morgan o zaprzestaniu udzielania kredytów Niemcom pociągnęła za sobą kryzys bankowy i depresję gospodarczą w Europie Środkowej. We wrześniu 1931 roku Anglia porzuciła standard złota, świadomie niszcząc międzynarodowy system płatności i całkowicie odcinając finansowy tlen Republice Weimarskiej.

Jednak partia nazistowska przeżywała cudowny boom: we wrześniu 1930 roku, dzięki dużym darowiznom od Thyssena, IG Farben i Kirdorfa partia zebrała 6,4 mln głosów – zdobywając drugie miejsce w Reichstagu. Wkrótce potem pojawił się obfity zastrzyk funduszy z zagranicy. Hjalmar Schacht stał się kluczowym ogniwem między głównymi niemieckimi przemysłowcami i zagranicznymi finansistami.

4 stycznia 1932 roku, podczas spotkania Adolfa Hitlera, przyszłego kanclerza Niemiec Franza von Papena oraz Montagu’a Normana zawarto tajne porozumienie zapewniające środki finansowe dla partii nazistowskiej. Na spotkaniu był obecny również amerykański polityk Dulles – o czym jego biografowie jednak niechętnie wspominają. 14 stycznia 1933 roku Hitler spotkał się z Kurtem von Schröderem, sympatyzującym z

nazistami bankierem von Papenem i Wilhelmem Keplerem, kiedy to został w pełni zatwierdzony program Hitlera. To tutaj została wytyczona ostateczna droga dojścia nazistów do władzy, a 30 stycznia Hitler został kanclerzem.

Rozpoczął się czwarty etap strategii.

Relacje pomiędzy nowym rządem i anglo-amerykańskimi kręgami rządzących stały się niezwykle życzliwe. Kiedy Hitler odmówił dalszego spłacania odszkodowań, co w naturalny sposób podniosło kwestię spłaty długów wojennych, ani Wielka Brytania, ani Francja nie naciskały. Co więcej, po podróży szefa Banku Rzeszy, Hjalmara Schachta, do Stanów Zjednoczonych w maju 1933 roku na spotkanie z prezydentem i najważniejszymi bankierami z Wall Street, Ameryka zapewniła Niemcom nowe kredyty na łączną kwotę 1 miliarda dolarów. W czerwcu, podczas wizyty u Normana w Londynie, Schacht poprosił o dodatkowe 2 miliardy dolarów kredytów, a także o redukcję, a ostatecznie anulowanie spłat starych kredytów. Tym samym naziści uzyskali coś, czego nie udało się uzyskać poprzedniemu rządowi.

Latem 1934 roku Wielka Brytania podpisała z Niemcami umowę transferową (Anglo-German Transfer Agreement, 4 lipca 1934, Londyn), która stała się jednym z fundamentów brytyjskiej polityki wobec III Rzeszy, a pod koniec lat 1930. Niemcy były już głównym partnerem handlowym Wielkiej Brytanii. Bank Schrödera stał się głównym agentem Niemiec i Wielkiej Brytanii, a w 1936 roku jego nowojorski oddział połączył się z holdingiem Rockefellera, żeby stworzyć bank inwestycyjny „Schröder, Rockefeller & Co”, przedstawiony przez „New York Times” jako „gospodarczo-propagandowa oś Berlin-Rzym”. Jako że dla Hitlera – jak sam przyznawał – zagraniczny kredyt miał stanowić podstawę finansową jego planu czteroletniego, cała ta sprawa nie wzbudziła najmniejszych podejrzeń.

W sierpniu 1934 roku amerykański gigant naftowy Standard Oil nabył w Niemczech 300 tysięcy hektarów i zbudował duże rafinerie ropy naftowej, które zaopatrywały nazistów w ropę. W

tym samym czasie Stany Zjednoczone po cichu dostarczały do Niemiec najnowocześniejszy sprzęt dla fabryk samolotów, które wkrótce zaczęły produkować niemieckie samoloty. Od amerykańskich firm Pratt and Whitney, Douglas i Bendix Corporation Niemcy otrzymały dużą liczbę patentów, a bombowiec nurkujący „Junkers-87” był zbudowany przy użyciu wyłącznie amerykańskiej technologii. W 1941 roku, kiedy II wojna światowa toczyła się na pełną skalę, amerykańskie inwestycje w gospodarce niemieckiej wynosiły 475 milionów dolarów, sam tylko Standard Oil zainwestował już 120 milionów dolarów, General Motors – 35 mln, ITT – 30 mln, a Ford – 17,5 mln.

Konfidencjonalna zmowa finansowa i gospodarcza pomiędzy angloamerykańskimi i nazistowskimi przedsiębiorcami stanowi kontekst, w którym toczona była polityka ustępstw wobec agresora – prowadząc bezpośrednio do II wojny światowej.

Dzisiaj, kiedy globalna elita finansowa rozpoczęła wdrażanie programu „Wielkiej Depresji, część II”, z przejściem do „nowego porządku świata” na horyzoncie, rozpoznanie jej kluczowej roli w organizowaniu w przeszłości zbrodni przeciwko ludzkości staje się koniecznością.

Autorstwo: Mikołaj Starikow

Źródło oryginalne: OrientalReview.org

Źródło polskie i tłumaczenie: PRACowniA4.wordpress.com